
Piąta rocznica powstania w getcie warszawskim w świetle dokumentów archiwalnych Centralnego Komitetu Żydów w Polsce

Zofia Mioduszevska-Wajszczak

TEKSTY DRUGIE 2020, NR 3, S. 233–250

DOI: 10.18318/td.2020.3.15 | ORCID: 0000-0002-3901-558X

Działający w latach 1944–1950 Centralny Komitet Żydów w Polsce¹ był kluczową organizacją żydowską reprezentującą prawie wszystkie² żydowskie środowiska polityczne i obejmującą swoją działalnością wiele aspektów³ życia ocalonych z zagłady Żydów polskich. Komitet został powołany na początku listopada 1944 roku w Lublinie przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (na wniosek powołanego wcześniej Referatu do Spraw Pomocy Ludności Żydowskiej⁴) jako Tymczasowy Komitet

Zofia Mioduszevska-Wajszczak – doktorantka w Zakładzie Historii Kultury IKP. Absolwentka Kolegium MISH UW. Obecnie zajmuje się pamięcią o powstaniu w getcie warszawskim. Interesuje się studiami miejskimi, badaniami pamięci społecznej, powojenną historią Żydów polskich. Publikowała w „Kwartalniku Filmowym”, „Kulturze i Społeczeństwie”, „Stolicy”. Starsza specjalistka ds. edukacji w Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie. zosia.mio@gmail.com

- 1 Dalej: Komitet lub CKŻP.
- 2 CKŻP miał być polityczną reprezentacją Żydów. Najliczniej reprezentowany w Komitecie był PPR, Ichud i Bund. Nie znalazły się w nim partie religijne i prawica.
- 3 Poniżej, w tekście, omawiam zakres działań CKŻP.
- 4 Referat do Spraw Pomocy Ludności Żydowskiej: instytucja powołana przez PKWN w sierpniu 1944 roku, na jej czele stanął działacz Bundu Szlomo Herszenhorn. Referat podejmował działania interwencyjne i doraźne (pomoc materialna, sprawy własności, pomoc sanitarna). CKŻP przejął te działania, wobec czego w 1945 roku Referat został rozwiązany.

Żydów Polskich. Po przeniesieniu do Warszawy, w 1945 roku został przekształcony w Centralny Komitet Żydów w Polsce. Słowo „centralny” oznaczało charakter Komitetu (reprezentowanie żydowskich partii politycznych przed władzami polskimi), a także wskazywało na szeroki zakres jego działań. Organizacja ta została powołana w celu zapewnienia pomocy i opieki Żydom, którzy po wojnie znaleźli się w bardzo ciężkiej sytuacji egzystencjalnej. Statut Komitetu⁵ pokazuje, że CKŻP dążył do: zapewnienia ocalałym pomocy społecznej, pomocy prawnej i opieki medycznej, odbudowania aktywności zawodowej ocalałych i zapewnienia im możliwości emigracji, otoczenia opieką dzieci żydowskich i repatriantów, zaspokojenia potrzeb religijnych⁶ ludności żydowskiej oraz wspierania kultury żydowskiej. Istotną kwestią było także zapewnienie bezpieczeństwa ocalałym. Materiały archiwalne wskazują, że czuli oni, że ich życie nadal było zagrożone, a nastawienie polskiego społeczeństwa wobec Żydów bywało wrogie. Podczas posiedzenia Prezydium CKŻP 25 marca 1945 roku Icchak Cukierman alarmował o fatalnym stanie bezpieczeństwa Żydów w miastach i miasteczkach, wskazywał, że każdego dnia w niewiadomych okolicznościach giną Żydzi, sugerował konieczność zbrojnej samoobrony⁷.

Pierwszym przewodniczącym CKŻP był Emil Sommerstein, a po nim funkcję tę pełnił długo Adolf Berman. Wśród działaczy CKŻP znaleźli się także powstańcy z getta warszawskiego, uczestnicy żydowskiego ruchu oporu i partyzantki oraz politycy z partii żydowskich⁸. W składzie Komitetu zasiadli Antek Cukierman i Cywia Lubetkin, Stefan Grajek, Salo Fiszgrund – bojownicy z getta warszawskiego, a także Chaja Grossman (łączniczka, uczestniczka

5 Arch. ŻIH, CKŻP, Prezydium i Sekretariat, 303_L1.

6 W rzeczywistości życie religijne pozostało poza działalnością CKŻP.

7 Arch. ŻIH, CKŻP, Prezydium i Sekretariat, 303_L7 Na tym samym posiedzeniu wywiązała się dyskusja o ewentualnym uzbrojeniu Żydów, o informowaniu rządu polskiego o sytuacji, o przedsięwzięciu innych środków zaradczych, jak np. przeniesienie się Żydów z małych do większych ośrodków, znalezieniu (za pośrednictwem rządu!) drogi do „ambon”, aby księża uświadamiali o sytuacji Żydów, postulowano także, aby oddziały bezpieczeństwa wzmocniły działanie. Na innym posiedzeniu (28 kwietnia 1945 roku) uczczono minutami ciszy kolejne ofiary powojennej przemocy.

8 W czerwcu 1946 roku w wyniku międzypartyjnego kompromisu przyjęto, że w CKŻP będzie zasiadać czterech przedstawicieli Ichudu, sześć osób z PPR, cztery z Bundu, trzy z Poalej Syjon Prawicy, trzy z Poalej Syjon Lewicy, jeden przedstawiciel Haszomer Hacair, jedna osoba z ŻOB, jedna z Hechaluc, dwóch reprezentantów Związku Partyzantów Żydów. Źródło: Sekretariat i Prezydium CKŻP 303_L3.

walk w getcie białostockim) oraz Gustaw Alef-Bolkowiak (walczył w oddziałach GL i AL). Lubetkin i Grossman to jedyne kobiety, które znalazły się w gronie oficjalnych założycielek CKŻP. W samych strukturach CKŻP działało sporo kobiet, lecz dokumentacja fotograficzna i lektura dokumentów archiwalnych wskazują, że całością zarządzali (a na pewno pełnili funkcje reprezentacyjne), w zdecydowanej mierze, mężczyźni. Ważną postacią kobiecą działającą przy Komitecie (w Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej) była Rachela Auerbach, jedna z niewielu działaczy podziemnej grupy Oneg Szabat, którzy ocalili z Zagłady (poza nią wojnę przetrwali tylko Hersz i Bluma Wasserowie).

Źródła archiwalne

Archiwa Centralnego Komitetu Żydów w Polsce znajdują się w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie. To setki teczek, pogrupowanych w kartonowych pudełkach, zawierających dokumenty z działalności poszczególnych wydziałów CKŻP. Część z tych materiałów jest zeskanowana i dostępna na miejscu, w czytelni. Teczki, które nie zostały jeszcze zeskanowane, dają możliwość niepowtarzalnego fizycznego obcowania z autentycznymi dokumentami epoki. Materiały archiwalne ilustrujące działalność CKŻP są opracowywane i udostępniane szerokiej publiczności poprzez publikacje ŻIH⁹ ukazujące wieloaspektową działalność Komitetu, poprzez wystawy i towarzyszące im sesje naukowe.

Pracami związanymi z upamiętnianiem walki getta warszawskiego opiekował się Wydział Kultury i Propagandy, jeden z pierwszych oddziałów powołanych w CKŻP. Zadaniem tego wydziału, który powstał jesienią 1944 roku, była działalność informacyjna, organizowanie akademii kulturalnych, prowadzenie archiwum prasowego na temat sytuacji w kraju, opieka

9 Dotychczas ukazały się publikacje: A. Cała Ochrona bezpieczeństwa fizycznego Żydów w Polsce powojennej. Komisje Specjalne przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce, Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, Warszawa 2014; A. Żbikowski Sąd Społeczny przy CKŻP. Wojenne rozliczenia społeczności żydowskiej w Polsce, Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, Warszawa 2014; A. Grabski Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944-1950). Historia Polityczna, Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, Warszawa 2016; H. Datner Wydział oświaty i młodzieży CKŻP, Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, Warszawa 2017; P. Kendziorek Program i praktyka produktywizacji Żydów Polskich w działalności CKŻP, Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, Warszawa 2016; A. Żółkiewska Powojenne środowisko żydowskich literatów, dziennikarzy i innych twórców kultury. Pomoc materialna i organizacyjna ze strony CKŻP, Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, Warszawa 2017.

nad repatriantami (ocalonymi artystami i literatami), działalność wydawnicza, walka z antysemityzmem, nawiązywanie kontaktu z zagranicznymi organizacjami żydowskimi, a także nadzorowanie działalności komitetów wojewódzkich¹⁰. Wydział miał osobny referat radiowy, a w jego ramach działała Żydowska Agencja Prasowa. CKŻP wspierał funkcjonowanie bibliotek, świetlic, domów kultury i zespołów artystycznych. Początkowo środki na wspieranie kultury żydowskiej były skromne, z czasem kwota na działalność kulturalną wzrosła pokaźnie (z 1 proc. w 1945 roku do 16 proc. budżetu CKŻP w późniejszym okresie). Wydział zajmował się także wydawaniem prasy żydowskiej, m.in. pierwszym żydowskim pismem w Polsce Ludowej „Dos Naje Lebn” [Nowe Życie], oraz młodzieżowym miesięcznikiem „Nasz Głos”.

Kwestia upamiętnienia powstania w getcie warszawskim była poruszana na posiedzeniach Prezydium CKŻP. Zapisy rozmów, dyskusji zostały utrwalone w postaci protokołów i stanowią kolejny zespół archiwalny o nazwie: Prezydium i Sekretariat CKŻP, który odmalowuje kwestię powojennej pamięci o powstaniu w getcie warszawskim. Członkowie Prezydium byli wybierani z osób należących do CKŻP, zbierali się raz w miesiącu i podejmowali decyzje dotyczące funkcjonowania Komitetu. Ciałem wykonawczym był Sekretariat. Skład Prezydium w lutym 1945 roku to: Emil Sommerstein (przewodniczący), Abraham Berman (wiceprzewodniczący), Marek Bitter (wiceprzewodniczący), Szlomo Herszenhorn (wiceprzewodniczący), Paweł Zelicki (sekretarz generalny), Mordka Zonsztajn (skarbnik), Icchak Cukierman. W późniejszym okresie skład Prezydium zmieniał się, ale niektórzy członkowie zostali w nim nawet do 1950 roku.

Sprawę budowy Pomnika Bohaterów Getta znaleźć można w materiałach Wydziału Techniczno-Budowlanego CKŻP. Wydział ten powstał w 1946 roku i miał za zadanie zająć się remontami budynków należących do Komitetu. Wydział opiekował się także kwestiami nowych inwestycji, jak np. budowa teatrów oraz przeprowadzenie budowy pomników, a także poszukiwanie i wydobywanie archiwum Ringelbluma. W zbiorze tym znajduje się większość materiałów (korespondencja, umowy, plany, rachunki) związanych z przeprowadzeniem ogromnego przedsięwzięcia, jakim była budowa Pomnika Bohaterów Getta w powojennej, zrujnowanej Warszawie.

¹⁰ W 1946 roku działało dziewięć komitetów wojewódzkich (Białystok, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Przemyśl, Szczecin, Warszawa, Wrocław) i siedem komitetów okręgowych (Bydgoszcz, Częstochowa, Gdańsk, Olsztyn, Poznań, Tarnów, Włocławek).

Upamiętnienie powstania w getcie warszawskim przez CKŻP

Organizacja rocznic powstania w getcie warszawskim była planowana w sposób bardzo dokładny i przemyślany. Kwestię organizacji uroczystości poruszano wielokrotnie na posiedzeniach Prezydium. Członkiem Komitetu, który na przestrzeni lat 1945-1948 był bardzo zaangażowany w organizowanie tego przedsięwzięcia, był Adolf Berman. Po raz pierwszy sprawa stała na wokandzie podczas plenum CKŻP 18 marca 1945 roku¹¹. Jako drugi temat w porządku omawianych kwestii zapowiedziano wówczas: „sprawę rocznicy powstania w getcie warszawskim”. Z zapisu przeprowadzonej dyskusji można dowiedzieć się, że przebieg i charakter uroczystości ustalano z ówczesnym rządem. Program uroczystości przedstawiono ministrowi informacji i propagandy Stefanowi Matuszewskiemu. Podkreślano, że impreza będzie miała charakter państwowy, a nie żydowski, i duży rozmach. Pojawił się także głos postulujący, aby nagłośnić znaczenie ruchu oporu w innych miejscach niż tylko Warszawa. Jako kontekst warto dodać, że w okresie tym organizowano także inne, mniejsze, akademie. Na tym samym posiedzeniu Jonas Turkow wspominał o akademiach, które zostaną przeprowadzone z okazji rocznicy śmierci Icchoka Lejba Pereca.

Także w późniejszym okresie omawiano kolejne rocznice powstań. Trzy lata później, w piątą rocznicę upamiętnienia, spisano ostateczne ustalenia, tuż przed uroczystością. Protokół z posiedzenia plenarnego CKŻP z 4 marca 1948 roku¹² utrwała, w jaki sposób domykanio program wydarzenia. Stefan Grajek raportował, że wszystko było gotowe i ustalone: udział delegacji z Polski i zagranicy, otwarcie wystawy eksponatów z czasów okupacji wraz z plakatem wydarzenia, cały materiał propagandowy, zgoda Ministerstwa Poczty i Telegrafów na wydanie okolicznościowego znaczka pocztowego oraz plan uroczystości. Planowano, że 19 kwietnia w uroczystościach społeczność żydowska weźmie udział w sposób „masowy”, o co zadbać miały komisje obchodów przy komitetach lokalnych.

Pierwsze rocznice powstania w getcie warszawskim, mimo że udział w uroczystościach wzięły ówczesne władze, miały spontaniczny charakter. Wspomina o tym Marek Edelman w wywiadzie przeprowadzonym przez dziennikarzystę Witolda Beresia i Krzysztofa Burnetkę¹³.

11 Arch. ŻIH, CKŻP, 303_I_7.

12 Arch. ŻIH, CKŻP, Prezydium i Sekretariat, 303_I_24.

13 W. Bereś, K. Burnetko *Edelman. Życie. Do końca*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2019, s. 451.

– Jak wyglądały pierwsze po wojnie obchody rocznicy powstania w getcie? – To był 1946 rok. Położono tylko ten kamień. Przyszło całe biuro polityczne. I PPS, i PPR. Bierut chyba też. Nie jestem pewien... Normalna, państwowa manifestacja. Było to jakoś tak zrobione... po ludzku. Bez zadęcia. A nad kamieniem przemawiały chyba tylko dwie osoby: „Antek” Cukierman i ja. Byłem tam z Elżunią jest gdzieś nawet takie zdjęcie. I chyba więcej nikt.

Nie pamiętam. A może się mylę?

W 1947 roku był już Bierut i cały rząd. Też byłem – deszcz padał.

Nawet rocznica w 1948 roku, jak postawiono pomnik, też nie była komunistyczna.

Były tłumy ludzi z całej Polski! Jeszcze było trochę Żydów [...] Ludzie przyjeżdżali sami, spontanicznie. Z całej Polski! To nie było święto komunistyczne. Na pewno.

Rok poprzedzający obchody w 1948 roku poprzedziły intensywne prace techniczno-budowlane związane z realizacją projektu pomnika. W zespole archiwalnym Wydziału Budowlanego Centralnego Komitetu Żydów w Polsce przeczytać można, że Komitet Budowy Pomnika Powstańców Ghetta Warszawskiego (tak wówczas nazywany był dzisiejszy Pomnik Bohaterów Getta) zbierał się od połowy października 1947 roku¹⁴. Projekt powierzono Natanowi Rapoportowi, trzydziestopięcioletniemu dobrze znanemu rzeźbiarzowi. W połowie 1946 roku po repatriacji do Polski rzeźbiarz zwrócił się do CKŻP z propozycją stworzenia pomnika Powstańców Warszawskiego Getta. Na wybór Rapoporta, oprócz walorów jego projektu, wpłynął fakt, iż był on jednym z nielicznych rzeźbiarzy żydowskich, którzy przeżyli Zagładę, a także to, że już przed wojną zdobył uznanie krytyki i publiczności. Projekt pomnika został zaakceptowany przez władze Centralnego Komitetu Żydów w Polsce i miasta Warszawy. W pierwszym opisie rozplanowania pomnika można przeczytać, że projekt został oficjalnie zatwierdzony 21 stycznia 1947 roku. Przedtem został omówiony na Radzie Artystycznej Warszawy, podczas której został przyjęty bez zastrzeżeń. Jego lokalizację ustalono we współpracy z Wydziałem Urbanistycznym Biura Odbudowy Stolicy. W wypalonym budynku Koszar Wołyńskich przy ulicy Zamenhofska 19 planowano umieścić dzielnicowy ratusz (pomysł ostatecznie nie zrealizowano), a naprzeciw ratusza – pomnik. Robotami budowlanymi miał za zadanie kierować architekt,

14 Arch. ŻIH, CKŻP, Wydział Techniczno-Budowlany, 303_X_23.

który pod kierunkiem rzeźbiarza opracowywał część architektoniczną projektu. Wobec nieistniejących w ówczesnej Polsce możliwości technicznych wykonania odlewów z brązu pracę nad pomnikiem Rapoport wykonywał we Francji. Architektem był Leon Marek Suzin, twórca pierwszego muranowskiego projektu upamiętnienia powstańców getta, z 1946 roku.

Cele upamiętnienia powstania w getcie warszawskim

Pierwszą pobudką upamiętnienia zrywu getta było pragnienie uhonorowania ofiar powstania.

Wydaje się, że jedną z równie istotnych funkcji obchodów rocznicy była potrzeba wpłynięcia na nastroje społeczeństwa polskiego przez budowę pozytywnych skojarzeń. Żydzi kojarzyć się mieli z heroiczną walką, wpisującą się w opowieść o polskim oporze antyniemieckim. Zwracano uwagę, aby na obchodach pojawiali się Polacy, informacje o powstaniu znalazły się w polskiej prasie, a całość była organizowana przy wsparciu polskich władz. Wydaje się, że powstanie jako pozytywna opowieść o walce wykorzystywane było jako historia, o której można „bezpiecznie” opowiadać, jako pewna konwencja mówienia o wojnie. Nie pomijano ofiar, ale skupiano się na heroicznym zrywie getta jako historii budującej pozytywny wizerunek Żydów partyzantów. Był to element budowania heroicznej pamięci o Zagładzie, być może wierzono w jej pomocną, naprawczą i pojednawczą rolę.

Lektura protokołów z posiedzeń prezydium CKŻP¹⁵ dostarcza kontekstu corocznym obchodom pamięci powstania w getcie warszawskim. Widać wyraźnie, że obchody i zabiegi wokół upamiętnienia powstania rozgrywają się na szerszym powojennym tle, w którym upamiętnienie powstania nie należy do głównych czy też palących tematów. Z kwestii, które pojawiają się na pierwszych zebraniach prezydium, na pierwszy punkt wysuwają się sprawy bezpieczeństwa ludności żydowskiej. Zapisy z zebrań prezydium ukazują skalę agresji i powojennej brutalności wobec ludności żydowskiej oraz próby instytucjonalnego poradzenia sobie z tą sytuacją. Członków prezydium widzę jako ludzi zagubionych w labiryncie strachu, powojennej trwogi, o której pisał Marcin Zaremba¹⁶. Kulminacją antysemitycznych nastrojów był pogrom w Kielcach, kładący się cieniem na próbę odbudowy życia żydowskiego w Polsce.

15 Arch. ŻIH, Prezydium i Sekretariat CKŻP, 303_1.

16 M. Zaremba *Wielka trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Znak Kraków 2012, rozdz. wstępny: *W labiryncie strachu*, s. 33-47.

Zagadnienie powojennego strachu jest istotne w rozważaniach o powojennej pamięci. Funkcja obchodów była zatem pojednawcza, w pewnym sensie naprawcza, jeśli brać pod uwagę powojenne akty przemocy.

W izraelskim archiwum Ghetto Fighters' House [Muzeum Bojowników Getta] znajduje się kolekcja prywatnych dokumentów przekazanych przez Adolfa Bermana. W ręcznie sporządzonych notatkach, pisanych w jidysz (transkrypcją) oraz w języku polskim, znajduje się m.in. scenariusz „II rocznicy wybuchu powstania w getcie Warszawy. 19 kwietnia 1943 – 19 kwietnia 1945”. Projekt uroczystości, jak sugeruje układ pierwszej strony, miał być przepisany maszynowo i jako dokument przedstawiony Komitetowi. Uroczystość jest rozpisana na role, znajdują się tam szkice przemów, nadrzędne cele, znaczenie upamiętniania oraz zasięg akcji. Dokument rozpoczyna się opisem nadawcy: „Adolf Berman poseł do Krajowej Rady Narodowej, v. prezes Centralnego Komitetu Żydów Polskich, członek Prezydium podziemnego Żyd. Komitetu Narodowego, sekretarz generalny podziemnej Rady Pomocy Żydom w Polsce, przewodniczący C.K. „Poalej – Syjon Lewicy”. Dokument został podzielony na trzy części. A. Ogólne wytyczne, B. Uroczystości w kraju, C. Uroczystości za granicą. Dwie ostatnie części opisują formalny przebieg obchodów, m.in. sposób upamiętnienia, listę zaproszonych gości oraz osoby, które mają zostać odznaczone, a także sposób nagłośnienia wydarzenia zarówno w kraju, jak i za granicą. Część pierwsza, którą otwiera wezwanie do nadania obchodom charakteru państwowego, jest wyraźnym sygnałem o atmosferze, w jakiej przygotowywano obchody. Berman opisuje nadrzędne cele i znaczenie uroczystości. W drugim punkcie przeczytać można: „Poza istotną treścią uroczystości – uczczeniu pamięci bohaterów getta – celem jej być powinno przeciwstawianie się nastrojom antysemitycznym, panującym jeszcze wśród pewnej części społeczeństwa. Uroczystości rocznicowe należy traktować jako pierwszy krok w walce z antysemityzmem”. I dalej: „Uroczystości muszą być potraktowane jako fragment akcji propagandowej przeciwko pozostałościom nastrojów faszystowskich i reakcyjnych w kraju, zwłaszcza wśród młodzieży, wychowanej pod okupacją hitlerowską”. W punkcie czwartym Berman rozwija tę myśl i zwraca uwagę na „ciężką sytuację gospodarczą i psychiczną ocalałej niewielkiej rzeszy Żydów polskich”, która powinna być „powiązana i omówiona” w trakcie uczczenia pamięci bojowników żydowskich: „Istotnym momentem uroczystości winien być apel do całego społeczeństwa polskiego, przede wszystkim zaś do robotników, chłopów i inteligencji pracującej” o czynną pomoc dla ocalałych Żydów „przy odbudowie ich życia [skreślone „gospodarczego” – przyp. Z.M.-W.]

oraz w sprawie wytworzenia braterskiej atmosfery przyjaźni między Polakami i Żydami w kraju”.

Innym ważnym celem organizacji rocznic powstania była chęć zwrócenia uwagi środowisk żydowskich na całym świecie na odrodzenie życia żydowskiego w powojennej Polsce. Nie chodziło o finansowanie, które było w dużej mierze pokrywane przez Joint i inne środki, lecz o aprobatę społeczności żydowskiej za granicą dla idei kontynuacji. Odpowiedzi zagranicznych organizacji na listy CKŻP (w sprawie piątej rocznicy powstania) wyrażały nadzieję na odbudowanie życia żydowskiego i poparcie dla tej idei. Rok później, z powodów politycznych, o pomysłe odbudowy nie mogło już być mowy.

Piąta rocznica powstania w getcie warszawskim

Kolejne rocznice powstania, a szczególnie piąta, powiązana z odsłonięciem Pomnika Bohaterów Getta, organizowane były z coraz większym rozmachem¹⁷. W 1948 roku uwaga społeczności żydowskiej Polski i świata skupiła się na warszawskim Muranowie, ze względu na odsłonięcie pomnika ukazującego żydowską martyrologię i bohaterstwo. To wydarzenie, o skali międzynarodowej, opisywane było przez ówczesną prasę, utrwalane na fotografiach. Obchody miały skupić uwagę świata na społeczności żydowskiej w Polsce – z dzisiejszej perspektywy można dodać – w przededniu jej politycznego i faktycznego zniknięcia, które nastąpiło już w 1949 roku. Medialność wydarzenia, jego utrwalenie poprzez różne nośniki, pozwala zobaczyć obraz uroczystości, a także odsłonięcia pomnika, bardzo dokładnie, niczym w panoramie.

Materiały zgromadzone w Archiwum CKŻP ukazują ogromny wysiłek organizacyjny Komitetu. Szczególny trud włożono w zaproszenie gości¹⁸. Przeglądanie kartek tej teczki archiwalnej¹⁹ to dla czytającego dokumenty aktywność podobna do kręcenia globusem. Pojawiają się nowe organizacje i osoby, miasta i państwa: Palestyna, Bułgaria, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Rumunia, Szwecja, Węgry, Serbia, Czechy, Belgia, Niemcy, Austria,

17 Chociaż już i trzecia rocznica, w 1946 roku, organizowana była z uwagą. Przybyli delegaci zagraniczni, prasa polska otrzymała od CKŻP prośbę o umieszczenie informacji oraz materiały potrzebne do przygotowania artykułów, zorganizowano marsz ulicami getta, wmurowano kamień węgielny pod przyszły pomnik oraz urządzono uroczystą popołudniową akademię w Teatrze Powszechnym.

18 Arch. ŻIH, CKŻP, Wydział Kultury i Propagandy 303_XIII_117.

19 Tamże.

Kanada, Irlandia, Kuba, Peru, Tunezja, Australia, Boliwia, Chile, Paragwaj, Wenezuela, Urugwaj, Stany Zjednoczone, Afryka, Argentyna, Dania, Luksemburg, Meksyk. Zaproszono także organizacje z Moskwy, Birobotu (sic!), Indii, Chin, Norwegii, Finlandii. Zadbano o przybycie członków rozmaitych kibuców żydowskich z Palestyny oraz organizacji politycznych, zaproszono związki dziennikarzy, redakcje gazet, różnego rodzaju komitety i organizacje żydowskie oraz partie żydowskie. Potrzebne były wizy wjazdowe do Polski, o które proszono polskie MSZ.

Program dwudniowej imprezy 18-19 kwietnia 1948 roku był rozbudowany²⁰, mieściło się w nim, pierwszego dnia: otwarcie Muzeum Martyrologii i Walki Żydowskiej w budynku Żydowskiego Instytutu Historycznego przy ulicy Tłomackiej (godzina 10), a po południu uroczysta akademicka w teatrze Roma przy ulicy Nowogrodzkiej (godzina 16); dnia drugiego zaplanowano: zbiórkę delegacji z wieńcami i sztandarami przy placu Grzybowski (godzina 9.30), a następnie przemarsz ulicami getta w stronę Muranowa, odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy Umschlagplatz (godzina 11.00), odsłonięcie Pomnika Bojowników Getta²¹ u zbiegu ulic Anielewicza i Zamenhofa (o godzinie 12.00), po południu (o godzinie 18.00 oraz 21.15) zaplanowano pokazy nowego filmu Aleksandra Forda *Ulica Graniczna*. Pokazy odbywały się w kinie Palladium przy ulicy Żłotej. Zadbano, aby o uroczystościach poinformować ludność Warszawy, na ulicach rozwieszono plakaty z programem uroczystości²².

Dodatkowe wydarzenia, dla gości spoza Warszawy oraz dla gości zagranicznych, zaplanowano także na 20, 21 i 22 kwietnia. Dwudziestego kwietnia zaplanowano konferencję informacyjną CKŻP z udziałem przedstawiciela Światowego Kongresu Żydów, przyjęcie delegacji zagranicznych przez prezydenta Warszawy Stanisława Tołwińskiego, koncert wychowanków domów dziecka i szkół żydowskich CKŻP przy ulicy Koszykowej, przyjęcie w lokalu CKŻP przy ulicy Siennej, pokaz filmu Wandy Jakubowskiej *Ostatni etap*. Dwudziestego pierwszego kwietnia zapowiedziano wycieczkę samochodami do byłego obozu zagłady na Majdanku, przedstawienie sztuki *Zielone pola* Pereca Hirszbajna w wykonaniu Dolnośląskiego Teatru Żydowskiego. Dwudziestego

20 Arch. ŻIH, CKŻP, Wydział Kultury i Propagandy 303_XIII_118.

21 Taka nazwa pomnika znalazła się na plakacie informującym warszawiaków o przebiegu uroczystości, źródła archiwalne, plakat: Ghetto Fighters' House (Muzeum Bojowników Getta) oraz program obchodu piątej rocznicy powstania w getcie: Arch. ŻIH, CKŻP, 303_XIII_118.

22 Plakat znajduje się w Archiwum Muzeum Bojowników Getta (Ghetto Fighters' House).

drugiego kwietnia miała się odbyć konferencja prasowa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz przedstawienie *Mirete Efros* z Idą Kamińską. Dwudziestego trzeciego kwietnia zaplanowano przedstawienie rewiowe Żydowskiego Teatru Miniatury z udziałem Szymona Dżigana i Izraela Szumachera.

Tak jak i w przypadku poprzednich rocznic, Komitet współpracował z lokalnymi ośrodkami CKŻP. Komitety wojewódzkie swoim działaniem wspierały środowisko warszawskie, organizując uroczyste akademie, konferencje prasowe. Odświeżeniu pomnika towarzyszył konkurs na plakat upamiętniający powstanie („walczyli za nasz honor i godność”). W szkołach i stowarzyszeniach żydowskich przyszykowano gazetki rocznicowe.

Odświeżenie Pomnika Bohaterów Getta

Uroczystości pod pomnikiem były centralnym punktem obchodów piątej rocznicy powstania. Do Warszawy przyjechało około 25 tysięcy osób. Przybyły m.in. delegacje politycznych organizacji żydowskich, przedstawiciele młodzieży żydowskiej z Palestyny, żołnierze i robotnicy (górnicy żydowsy). Oprócz oficjalnych delegacji pod pomnikiem pojawiły się także osoby prywatne. Uczestnikom uroczystości podróżującym z polskich miast i miasteczek do stolicy CKŻP zaproponował bezpłatny bilet kolejowy. Miejsce pomnika stało się symbolicznym grobem dla rodzin, które straciły wszystkich bliskich. Odświeżenie było rodzajem święta. Uczestnictwo w tym wydarzeniu było także celebracją przetrwania. Gdyby nie wysiłki CKŻP, pomnik by nie powstał i w tym sensie jest on „głosem ocalonych” i pamiątką po nich. Powstał w okresie „żywej pamięci”, kiedy w Polsce byli jeszcze ocaleni, a organizacje żydowskie i żydowskie partie polityczne działały.

Obraz odświeżenia pomnika

Na temat piątej rocznicy powstał półgodzinny film *Der finfter jorcajt fun ojfsztand in warszawer geto [Piąta rocznica powstania w getcie warszawskim]*²³ produkcji Saula Goskinda i Natana Grossa. Tekst komentarza do filmu, w języku jidysz, napisał poeta Binem Heller, który tak jak twórca pomnika, Natan Rapoport, uratował się w Związku Radzieckim. Dzięki dokumentowi możemy zobaczyć,

23 Sfilmowano m.in. odświeżenie pomnika, przemowy delegatów z Palestyny oraz najważniejsze fragmenty uroczystości. Film został skonfiskowany przez cenzurę, ponieważ uczestniczyli w nim polscy generałowie Marian Spychalski i Franciszek Jóźwiak.

jaką dynamikę miały uroczystości odsłonięcia pomnika, i wyobrazić sobie charakter tego „święta”.

19 kwietnia, jak donosił Kalendarz Warszawski na 1948 rok, wypadła w poniedziałek, słońce weszło o godzinie 4.30, a zaszło o 18.40, imieniny świętowali Tymon i Leon. Pogoda była ładna. Elementem obchodów był marsz przez Warszawę, w którym wzięło udział wiele środowisk. Finałowa sekwencja filmu Goskinda i Grossa ukazuje ten pochód oraz odsłonięcie Pomnika Bohaterów Getta. Ludzie biorący udział w marszu szli przez ruiny getta (dawna ulica Nalewki), które miały być (i początkowo były) dopełnieniem bezpośredniego otoczenia pomnika. Nie można oprzeć się wrażeniu, że pochód był (mimo wszystko) nieliczny, że ocalało niewiele. Ten filmowy obraz jest potęgowany przez otaczający krajobraz ruin. Komentarz filmowy brzmiał: „Marsz do getta warszawskiego dowodzi, że to, za co ginęli bohaterowie, żyje, że ludowa demokratyczna Polska żyje, że naród żydowski żyje!”.

Marsz rozpoczął się w Śródmieściu, po drodze złożono kwiaty pod Grobem Nieznanego Żołnierza (wieńce złożyli: przedstawiciele Centralnego Komitetu Żydów Polskich oraz przedstawiciele Światowego Kongresu Żydów), następnie pochód przeszedł ulicą Bielańską i skierował się na Muranów. Delegacje zatrzymały się na Umschlagplatzu, gdzie odsłonięto tablicę pamiątkową. W okolicy tej znajdował się jeszcze mur wydzielający przestrzeń ulicy od znajdujących się za murem ramp i magazynów. Tablicę pamiątkową umocowano na tym murze. W momencie ukazującym jej odsłonięcie (zrobił to wiceprzewodniczący CKŻP Salo Fiszgrud) w kadrze widać Juliana Tuwima wraz z żoną.

Pomnik Bohaterów Getta z powiewającą na wietrze, białą płachtą przykrywającą centralną rzeźbę, zewsząd otaczali ludzie. Wokół pomnika stało wojsko, obok monumentu siedzieli najważniejsi oficjele. Na filmie widać morze flag i głów. Ważnym punktem uroczystości były przemowy pod pomnikiem. Rabin Dawid Kahane wygłosił mowę żałobną. Za rabinem widoczny był parochet uszyty z tałesów znalezionych w Oświęcimiu. Uroczystości zgodnie z marzeniem członków Komitetu miały charakter państwowy. Przy pomniku widać było delegację rządową marszałków Sejmu: Stanisława Szwalbe i Wacława Barcikowskiego oraz ministrów: Stanisława Skrzyszewskiego, Zygmunta Modzelewskiego, Kazimierza Rusinka i Jana Dąb-Kociola. Obecni byli generał Eugeniusz Kuszko oraz prezydent miasta Stanisław Tołwiński. Uroczystość otworzyło przemówienie wiceprzewodniczącego CKŻP, posła na Sejm, Józefa Sacka. Potem przemówił przewodniczący Komitetu Adolf Berman, który odczytał akt erekcyjny pomnika po polsku. Generalny sekretarz

CKŻP Joel Łazebnik odczytał akt erekcyjny w jidysz. Przy pomniku stał także Marek Edelman. Przemówił minister oświaty Stanisław Skrzeszewski i, w imieniu polskiego rządu, oddał honor wszystkim żydowskim uczestnikom bohaterskich walk w obronie getta warszawskiego. W kolejnych kadrach filmu nastąpiło odsłonięcie pomnika (przez ministra oświaty), komentarz filmowy głosił: „Wielką, wielką ideą był ten bohaterski akt, taki jak powstanie w getcie warszawskim. Symbol żydowskiej odwagi został odsłonięty. Tu, w sercu dawnej żydowskiej Warszawy, na rogu Gęsiej i Zamenhofa stanął potężny świadek żydowskiego oporu. Pięć lat temu rozegrała się tu tragiczna walka ostatnich bojowników getta z żądną krwi władzą hitlerowską”. Generał Eugeniusz Kuszko w imieniu Wojska Polskiego odznaczył Orderem Krzyża Grunwaldu drugiego stopnia „bohaterstwo poległego generała” Mordechaja Anielewicza. Orderem Krzyża Grunwaldu trzeciego stopnia odznaczone zostały ponadto osoby walczące w gettach i oddziałach partyzanckich. Józef Sack przekazał akt erekcyjny prezydentowi miasta Stanisławowi Tołwińskiemu, który podziękował za „wielki honor”. Przemówili także: deputowany parlamentu angielskiego Sidney Silverman, dr. Awrom Lewenson z Izraela oraz generalny sekretarz partii komunistycznej w Izraelu. W końcowych sekwencjach filmu pokazano pomnik (daleki plan i zbliżenia). W ostatnim kadrze widać pomnik z płonącymi zniczami.

W komentarzu do filmu podkreślano żałobę i smutek, ale także nową energię płynącą z przetrwania i odrodzenia. Podkreślano, że Żydzi oddali krew za „nową” i „wolną” Polskę. Mówiono o jedności czasu i miejsca: „W taki dzień jak ten, pięć lat temu, zapłonęło warszawskie getto”. Zwracano uwagę na odwagę, męstwo, bohaterstwo, samodzielność bohaterów. Przywołano także kontekst pamięci i odpowiedzialności. Walka powstańców nie była daremna, ponieważ powstała wolna, demokratyczna Polska. W narracji tej młodzież była spadkobierczynią, w sensie duchowym, bohaterów getta: „Idzie Młodzież. Jej krok jest pewny. Niezlomni spadkobiercy gettowych bohaterów. Swoim marszem, potwierdzają, że naród żydowski żyje. Młodzież maszeruje przed siebie – ku przyszłości”. Z perspektywy proksemicznej marsz jest zawsze ku przyszłości, chyba że jest to kondukt żałobny. Wydaje się, że wszystkim środowiskom, które miały wpływ na przebieg uroczystości, zależało, aby marsz był świadectwem przeżycia i życia, ale jednocześnie ceremonia miała charakter żałobny (wieńce, muzyka, modlitwy). Nawiązanie do obowiązku pamięci o bohaterach zamykało film: „Spoglądają na nas postaci wykute na pomniku. Niech wyrują się w naszej pamięci twarze naszych starszych i młodszych bohaterów i bohaterek. Polegli z imieniem

naszego narodu na ustach. Wzruszony i wdzięczny naród wiecznie będzie strzegł pamięci o ich bohaterstwie. Na zawsze ich świetlane postaci będą w pamięci naszego narodu. Naród żydowski nie zapomni o swych bohaterach". Jak donosiło pismo „Mosty”²⁴, wieczorem rozgłośnia warszawska nadała specjalną audycję poświęconą piątej rocznicy powstania. W programie były m.in. kantata Leona Wajnera do słów Władysława Broniewskiego *Żydom polskim*, recytacje wierszy Mieczysława Jastruna i Czesława Miłosza. W piśmie znalazł się także wywiad z Natanem Rapoportem, który mówił, że przedstawił ludzi wyprostowanych, nieugiętą młodzież, niczym bojowników o Palestynę. Z tego samego pisma dowiadujemy się także, że młodzież szomrowa zorganizowała apel w miejscu bohaterskiej śmierci Mordechaja Anielewicza, na ruinach bunkrów przy ulicy Miłej 18, po uroczystościach odsłonięcia głównego monumentu.

Tak ogromne manifestacje w Warszawie, obecność gości z zagranicy, rozbudowany program obchodów nie mogły przejść niezauważone przez warszawiaków. Zajęte hotele i taksówki, dźwięk języków z całego świata i przyjazd delegacji żydowskich z całej Polski, taki gwar musiał robić wrażenie na mieszkańcach. Zastanawiające jest jednak, czy było to wspólne wydarzenie będące manifestacją polsko-żydowskiej pamięci, zgodnie z tym, w jaki sposób chcieli je widzieć członkowie Komitetu. Pomnik nie miał jeszcze konkurencji w postaci dobudowanych później bloków mieszkalnych. Górował nad otoczeniem, a w jego tle widać było tylko niebo. Wzniesienie pierwszych pomników, przede wszystkim Pomnika Bohaterów Getta, skoncentrowało upamiętnianie w okolicy przedwojennej ulicy Zamenhofs. Jednocześnie, bardzo prędko, zaczęto budować nowe osiedle, a na Muranowie pojawili się nowi, polscy mieszkańcy, których niewiele łączyło z przeszłością dzielnicy.

Lektura *Dzienników* Marii Dąbrowskiej, w których dzięki żywemu opisowi słychać inne (nie tylko pisarki) głosy, daje wyobrażenie o tym, co myśleli „zwykli mieszkańcy” na temat piątej rocznicy obchodów powstania w getcie warszawskim oraz na temat nowego warszawskiego pomnika. Za pośrednictwem Marii Dąbrowskiej przywołuję głos środowisk inteligenckich oraz fantazje warszawskiej ulicy. W poniedziałek, 19 kwietnia 1948 roku pisarka wybrała się na wernisaż grupy malarskiej Powiśle. Długo czekała na tramwaj, na postoju nie było taksówek. Taksówkarz, w złapanym w locie samochodzie, wyjaśnił,

24 Organ młodzieżowej organizacji Ha-Szomer ha-Cair, archiwum Ghetto Fighters' House (Muzeum Bojowników Getta), dostępne także w Centralnej Bibliotece Judaistycznej, <https://cbj.jhi.pl/> (7.05.2020).

że to z powodu obchodów rocznicowych w getcie. Dąbrowska wyraziła swoją opinię: „Nie mam nic przeciw bohaterom żydowskiemu. Ale Warszawa nie ma dotąd pomnika swoich powstańców ani dzieci, co walczyły w powstaniu!”²⁵. W powyższym cytacie widać, że wspólnotowy, wojenny, postulat wyrażony przez Żydowską Organizację Bojową: „Toczy się walka o naszą i Waszą wolność. O Wasz i nasz ludzki, społeczny, narodowy honor i godność”²⁶ nie znalazł w społeczeństwie polskim oddźwięku ani w czasie powstania w getcie warszawskim, ani później, a zabiegi, aby włączyć społeczeństwo polskie w obchody rocznicowe (albo chociaż uzyskać jego przychylność), nie powiodły się. Okazały, zaprojektowany przez dobrego rzeźbiarza pomnik budził niechęć i antagonizował środowisko ocalałych z Zagłady i tych, którzy domagali się upamiętnienia polskich ofiar powstania warszawskiego. W dzienniku Marii Dąbrowskiej znalazły się także obserwacje gosposi: „Frania wróciła z miasta z wrzaskiem, że nie dostała mięsa, bo „wczoraj wszystko wykupili dla Żydów, co się z całego świata zjechali do Warszawy”. Fragment ten ukazuje, że ulica wiedziała i fantazjowała o obecności Żydów z całego świata, rodziły się krótkotrwałe legendy miejskie, jak choćby ta o mięsie, rzekomo wykupowanym dla gości. Tego typu obserwacje i teorie, obieguowe opinie, w kontekście obecności Żydów nosiły znamiona niechęci, a nawet były zabarwione antysemicko.

W archiwum CKŻP zachowały się reakcje na kształt i wyraz Pomnika Bohaterów Getta. Pomnik oceniony został pozytywnie przez polskie środowisko artystyczne. Opinie wyrazili Bohdan Pniewski, Bohdan Lachert, Tadeusz Breyer, Franciszek Strynkiewicz, Jan Cybis²⁷. Wyrażano uznanie dla formy rzeźbiarskiej i architektonicznej pomnika, jego kompozycji. Chwalono dobór materiałów, prostą kompozycję i wstrząsającą czytelność. Podkreślano dialog, w jaki wchodzi pomnik z otaczającym krajobrazem ruin. Maria Dąbrowska obejrzała pomnik (przejeżdżając obok niego taksówką) dopiero w 1950 roku. Oceniała go jako bardzo brzydki. Był to dzień Wszystkich Świętych, pod pomnikiem stała warta wojskowa: „komunizm rosyjski zeświecza katolickie święto umarłych na rzecz „«święta poległych w walce z faszyzmem»”, komentowała pisarka. Dla Dąbrowskiej najbardziej problematyczne było to, że odsłonięcie pomnika odbyło się przy aprobacie i ze wsparciem obozu

25 M. Dąbrowska *Dzienniki 1914-1965 w XIII tomach*, PAN, Warszawa 2009. Za trop ten dziękuję Justynie Kowalskiej-Leder.

26 Odezwa ŻOB z 23 kwietnia 1943 roku.

27 Arch. ŻIH, Wydział Kultury i Propagandy CKŻP, 303_XIII_136.

rządzącego w powojennej Polsce. Ocena estetyczna pomnika szła za oceną polityczną tego projektu.

Odsłonięcie pomnika czasem traktowano jako sprawę żydowską, „ich” pomnik. W zbiorze braci Korotyńskich²⁸, znajdującym się w archiwum Warszawy, obok bogatej dokumentacji na temat monumentów remontowanych lub powstających w powojennej stolicy umieszczono bardzo krótki artykuł na temat odsłonięcia Pomnika Bohaterów Getta, opatrzony komentarzem: „Pomnik Żydów w Ghetto”. Wydaje się, że budowa pomnika bywała definiowana, jak w archiwum Korotyńskich, jako historia i sprawa bardziej żydowska niż należąca do dziejów polskiej martyrologii.

Podsumowanie

Pierwsze pięć rocznic powstania w getcie warszawskim dobrze ilustruje charakter i dynamikę powojennego życia żydowskiego w Polsce. Mówi o nadziejach i lękach społeczności, a także o wyborach politycznych i osobistych tych, którzy pozostali przy życiu. Były to czasy obecności „żywej pamięci” manifestującej się nie tylko w oficjalnych obchodach i uroczystościach, ale także we wspomnieniach uczestników walk w getcie, w rozmowach, w postawach życiowych i wyborach dotyczących przyszłości.

Najważniejszym pytaniem dotyczącym pamięci powstania w getcie warszawskim w analizowanym okresie, jakie badacz może sobie postawić, jest kwestia obecności pamięci o tym wydarzeniu w polskiej pamięci zbiorowej. Wydaje się, że w oficjalnym nurcie (prasa, działania rządu) pamięć powstania była kultywowana (w dużej mierze dzięki zabiegom CKŻP), natomiast nie miała znaczenia dla społeczeństwa polskiego. Członkowie Komitetu świadomi pewnych napięć między ocalonymi z Zagłady a Polakami kreowali uroczystości upamiętniające powstanie na wydarzenie państwowe. Zależało im na udziale Polaków w uroczystościach, o czym świadczą zapiski Adolfa Bermanna oraz protokoły z zebrań prezydium CKŻP. Upaństwowienie obchodów miało jednak przeciwny skutek. W związku z nieakceptowaniem przez społeczeństwo polskie nowej władzy obchody odbierano jako uroczystości zewnętrzne w stosunku do pamięci polskiej. W pamiętaniu i przeżywaniu przeszłości kluczową rolę odgrywa ten, kto pamięta, albo grupy, które pamiętają. Jak zwrócił uwagę Maurice Halbwachs, istnieje tak dużo pamięci, jak grup, które się tą pamięcią posługują, a pamięć jest z natury

28 Archiwum Państwowe w Warszawie, Zbiór Korotyńskich.

swojej różnorodna i specyficzna²⁹. Powstanie można widzieć jako wydarzenie konfliktowe dla polsko-żydowskiej pamięci i jako miejsce, w którym nie realizowała się polsko-żydowska wspólnota doświadczenia.

W tekście będącym analizą archiwalną ukazałam tylko jedną z praktyk upamiętnienia, jaką były oficjalne obchody rocznicowe. Okres powojenny to moment manifestacji także innych praktyk pamięci: aktywnego poszukiwania zaginionych członków rodziny, spisywania wspomnień i zdawania relacji, prywatnych fotografii w muranowskich miejscach pamięci, wizyt na gruzach, udziału w nieoficjalnych spotkaniach, osobistych decyzji dotyczących emigracji. Praktyki te stanowią obszary istotne dla analizy powojennej rzeczywistości społecznej.

Piąta rocznica powstania w getcie była ostatnią, w której zmanifestowało się niezależne (choć częściowo zdominowane przez komunistyczną i syjonistyczną propozycję) środowisko żydowskie. Dla wielu osób udział w uroczystościach był swego rodzaju pożegnaniem z Polską i pożegnaniem z marzeniem o odbudowie życia żydowskiego w Polsce. Dostyc szybko pragnienie odbudowy przestało być realne, nie tyle ze względu na sytuację społeczną, materialną czy kwestie bezpieczeństwa, ale z powodów politycznych. W okresie 1948-1949 w CKŻP doszli do władzy przedstawiciele frakcji komunistycznej PPR. Instytucja została upaństwowiona, a placówki podlegające Komitetowi zostały zlikwidowane albo przejęte przez instytucje państwowe. W październiku 1950 roku CKŻP został połączony z Żydowskim Towarzystwem Kultury i Sztuki, w wyniku połączenia powstało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce. Rola Komitetu jako ważnej instytucji budującej powojenne życie żydowskie dobiegła końca. Kolejne rocznice, organizowane nadal przez władze polskie i TSKŻ, były dużo bardziej uwikłane w polskie realia polityczne, stały się reprezentacją tego, w jaki sposób chciano, w danym okresie, mówić (a właściwie nie mówić) o historii żydowskiej w Polsce – owszem, powoływano się na figurę powstania w getcie warszawskim, ale był to wygodny sposób na milczenie o innych sprawach. W tym okresie narracja o powstaniu była wykorzystywana politycznie, służyła omijaniu niewygodnych treści dotyczących chociażby powstania warszawskiego czy wynajdywaniu „zdrajców”. Kreowano powstanie w getcie jako wydarzenia ponadnarodowe, klasowe, etap walki robotników z systemem kapitalistycznym. Opowieści o żydowskim powstaniu dostosowywano do narracji czasu. Większość warszawskich Żydów opuściła już wtedy stolicę. W Warszawie

29 M. Halbwachs *Społeczne ramy pamięci*, przeł. M. Król, PWN, Warszawa 1969.

pozostały pomniki, symbole czasu powojennego życia żydowskiego w Polsce i pragnienia pamięci o walce getta w 1943 roku.

Abstract

Zofia Mioduszewska-Wajszczak

UNIVERSITY OF WARSAW

The Fifth Anniversary of the Warsaw Ghetto Uprising in the Light of Archival Documents at the Central Committee of Polish Jews

The article concerns the fifth anniversary of the Warsaw Ghetto Uprising seen through the prism of archival material at the archive of the Central Committee of Polish Jews. Mioduszewska-Wajszczak focuses on the organisation of the celebration in 1948, presenting its global dimension (with delegates from all over the world and a careful propaganda campaign) as well as the local dimension, as the event was understood in the context of the city of Warsaw. The Committee's efforts to shape postwar memory of the Warsaw Ghetto Uprising are discussed, as well as the probable goals of commemorating the fighting within the ghetto. Mioduszewska-Wajszczak shows that these goals were not necessarily achieved.

Keywords

Central Committee of Polish Jews, Warsaw Ghetto Uprising, anniversaries, Monument to the Ghetto Heroes, archives of CKŻP